

## Pepe wróć

Perfect

pająk rozpiął sieć  
na tej desce gdzie  
król zasiada sam  
z lustra vis-a-vis  
w oczy patrzy mi  
twarz, że w mordę dać

krążę z kąta w kąt  
klasnę dłonią w dłoń  
wbijam zęby w tynk  
nie pomaga nic  
z żalu chce się wyć  
odkąd ciebie brak

jak przykazał Bóg,  
wstałem ósma punkt  
okurzyłem chleb  
wkładam go do ust,  
czuję idzie blues  
jakbym dostał w łeb

łapię kilka dych  
rzucam się do drzwi  
serce mrozi strach  
no i ścięło mnie  
bo zamknęli sklep  
odkąd ciebie brak

na nierdzewną stal  
spada gorzka łza  
żre otwieracz rdza  
z nudów idę i  
stoję osiem dni  
po dmuchany ryż

kryzys mogę znieść  
ja nie muszę jeść  
lecz niech przestaną truć  
odkąd ciebie brak  
tracę dobry smak  
błagam Pepe wróć!